Cena 15 gr. Tarnów, 1 czerwca 1938 Cena 15 gr

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.



Ziemia Tarnowska

Czasopismo poświęcone sprawom kulturalno społecznym ze szczególnym uwzględnieniem miasta Tarnowa i Ziemi Tarnowskiej.

Rok I Adres Red. i Adm.: Drukarnia L. Styrny, Pasaż Tertila, Tel. Nr 313, Konto PKO. 415692 Nr 14 i 15

12 lat na najwyższym posterunku

Dwanaście lat upływa dziś od chwili objęcia zwierzchniej władzy w Rzeczypospolitej przez profesora Ignacego Mościckiego.

Znamy wszyscy w Polsce dzieje żywota człowieka, który w zaraniu swej młodości sprzągł się nierozerwalnie z ideą niepodległości, w mrokach konspiracji dzierżył sztandar walki z obcą przemocą, był — jak sam potem z dumą powiedział — jednym z »pierwszych Piłsudczyków«.

Znamy kolejny etap w życiu Ignacego Mościckiego: Jego wielkie prace w dziedzinie nauki ścisłej, Jego wielkie, światowego znaczenia wynalazki, stawiające Go w pierwszym rzędzie pionierów wiedzy technicznej.

Znamy Jego przeolbrzymie zasługi, jako wychowawcy młodego pokolenia naukowców w Polsce tuż przed wskrzeszeniem państwa i Jego wybitny udział w stworzeniu tak wiekopomnego dzieła, jakim jest Chorzów i Mościce.

I znamy też przebieg tych 12 lat — jakie przebył na stanowisku Głowy Państwa, tego okresu, w którym zwrotny moment przypadł w maju 1935 roku, kiedy w wieczność odszedł Wielki Marszałek. Znamy ten autorytet, tę godność, tę szlachetność, promieniującą od postaci Zwierzchnika Państwa, na którego barki Konstytucja Kwietniowa złożyła brzemię wielkiej odpowiedzialności za losy państwa, właśnie w tym momencie, gdy jego Odnowiciel spoczął między Królami i Wieszczami na Wawelu.

Wtedy też ten wielki patriota, doświadczony bojownik o wolność, wielki uczony a zarazem bystry obserwator nurtów społecznych w kraju, jakim jest Prezydent Mościcki, staje w pierwszym szeregu tych, którzy zrozumieli, że obowiązkiem naszym, koniecznością wprost państwową i narodową jest po utracie wielkiego Nauczyciela i Wodza stworzyć w Polsce dwie siły: mocnej władzy i konsolidacji społeczeństwa.

Oba te obowiązki przypomina nam wciąż Prezydent Mościcki, na oba kładzie silny nacisk, oba wskazuje nam jako główne zadanie i główny cel.

»Nie jesteśmy zjednoczeni«, — mówił nam 19 marca 1937 r. — »zamiast zjednoczenia jesteśmy rozproszkowani, a nawet skłóceni. Samo dozbrojenie armii pełnej mocy nam nie da i nie obwaruje dostatecznie naszej niepodległości. Musimy struny naszej psychiki, psychiki milionów obywateli nastroić na harmonijny dźwięk i podporządkować najważniejszemu hasłu: hasłu ugruntowania niepodległości«.

Dziś, gdy skupiamy się w hołdzie dla Głowy Państwa w dniu dwunastolecia Jego sprawowania wysokiego urzędu zwierzchniczego — uprzytomnić sobie winniśmy te wskazania do całego narodu skierowane ze strony Pierwszego Obywatela i Zwierzchnika Państwa, a oparte na Jego doświadczeniu zdobytym w ciągu dwunastu lat na posterunku, z którego ogarnąć można wszystkie potrzeby i konieczności państwa i narodu.

Pozytywy rządów pomajowych

Doświadczenie ostatnich 12 lat stwierdza, iż rządy pomajowe wykazały większą i ruchliwą inicjatywę na polu gospodarczym, aniżeli wszystkie poprzednie; przecież za rządów sanacyjnych powstała Gdynia ten twór energii obecnego wicepremiera inż. Kwiatkowskiego oraz buduje się Centralny Okręg Przemysłowy. Ten ostatni posiada wielkie znaczenie dla ludności wiejskiej okolicznych powiatów. Wielkie roboty publiczne przy regulacji i obwaływaniu rzek prowadzone są w ciągu ostatnich paru lat bardzo intensywnie.

Kraj jest elektryfikowany i gazyfikowany, wybudowano Porąbkę i Rożnów. Wielkie sumy przeznaczono na melioracje i komasacje gruntów.

Obciążenia podatkowe na rzecz państwa nie wzrosły. Obciążenie podatkowe (gruntowe) są w Europie.

Daniny samorządowe idą wyłącznie na miejscowe potrzeby ludności. Istnieje tendencja do odciążenia samorządów od zadań ogólnych, które przejmuje Państwo (stąd kompresja budżetu Zw. Samorz.) Przykładem tego, przejęcie przez państwo dodatków nauczycielskich, przyznanie dużych ulg podatkowych, zniesienie opłat mostowych, rogatkowych i postojowych, świadczonych na rzecz samorządów, zwiększenie tempa parcelacji i kolonizacji i t. d.

Przykład: w 1937 r. utworzono na terenie całego Państwa 37.000 kolonii i parcel obejmujących 114.000 ha. Na terenie Małopolski ilość kolonii wyniosła 11.800, obejmujących 17.300 ha.

Ulgi hipoteczne przyznano wyłącznie drobnym rolnikom.

Spowodu ciężkiego położenia rolnictwa zastosował Rząd odpowiednią politykę cen, w wyniku której wypłacalność rolnictwa znacznie wzrosła i ceny uległy wydatnej zwyżce.

Przeciętnie ceny zboża wzrosły o 42·3%, zaś artykułów hodowlanych o 15%.

Natomiast ceny artykułów przemysłowych wzrosły zaledwie tylko o 2·3%.

Srednia wzrostu dochodu gospodarstw rolnych wzrosła w 1937 r. o 21·2% w porównaniu z rokiem poprzednim.

Pomoc rządowa dla rolników nawiedzonych suszą wynosiła w 1937 r. 12 milionów złotych.

Dla kas bezprocentowych przyznają władze większe sumy, umożliwiające przede wszystkim rozwój przemysłu ludowego. Jest to bardzo cenna inowacja, przed tym niestosowana.

Jeśli zaś chodzi o wskazanie programowe najwyższych przedstawicieli rządu, to wiemy, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej w swej mowie wygłoszonej w dniu 19 marca b.r. poświęconej głównie położeniu i potrzebom ludności wiej-

---

PROF. MARIAN ORŁOWICZ 13)

Ziemia Tarnowska

W walce o niepodległość 1863—1915

(Szkic historyczny)

Tarnów po powstaniu styczniowym 1863—1912.

Bezpośrednio przed uderzeniem na bagnety „żołnierze austriaccy ze łzami w oczach prosili naszych chłopców: „Idźcie vorwerts, pobijcie moskali, wyście młodzi, a my nie możemy angrifować, bo mamy dzieci w domu“. Podpułkownik zaś jako człowiek trzydzieści lat pracujący w tym interesie nie mógł się nachwalić ataku Herwina[1]).

Zaczęli padać zabici i ranni... Już słychać krzyki proszących o litość Moskali...

W czasie tego zwycięskiego nasłania III batalionu, znalazł się w niebezpieczeństwie prawy pluton z dowódcą kompanii, który znalazłszy się pod silnym ogniem zaporowym artylerii rosyjskiej począł coraz bardziej topnieć! Nie pozostało nic innego jak iść zagrożonym Legionistom na pomoc i rzucić się jeszcze raz na bagnety w szalony bój[2]). Nawet i ten ogień zaporowy nie był dla nich strasznym. Przebyto go... Padły pierwsze okopy rosyjskie, a kiedy zobaczono drugie i te zdobyto.

Już noc zapada. Lasek zdobyty. Armatki i „chłopcy„ cichną. Całą noc napływają ranni. Niema mowy o spaniu. Rano o piątej wyprawiamy kilka wozów z rannymi do Janowic, gdzie jest dywizyjny punkt opatrunkowy austriacki. Jadą tylko ciężko ranni, reszta kuśtyka, wspierając się wzajemnie i chwytając się kłonic wozów. Konie ledwie ciągną pod górę wozy po grząskiem błocie. „Oto obraz skutków pierwszego dnia opisany przez Sławoj Felicjana Składkowskiego w dziele, „Moja służba w brygadzie“).

[1]) Tamże str. 99.

[1]) Jak z tego widać najcięższe zadanie miał do spełnienia III Batalion por. Bukackiego—Burhardta należało wypełnić rozkaz zajęcia cały 360 (Pierwsze okopy rosyjskie koło lasku).

[2]) Był to V batalion kpt. Rylskiego Żbika.

[3]) Str. 100.

skiej oświadczył, że podniesienie gospodarcze i kulturalne wsi polskiej winno być zadaniem chwili . Podkreślił P. Prezydent przy tym wyraźnie , że nie zamierza opierać się na żadnych rządach totalnych.

Pan Premier gen. Sławoj-Składkowski stale wykazuje troskę o los ludności wiejskiej i robotniczej. Pan Premier często odwiedza tereny na których ludność znajduje się w ciężkim położeniu materialnym i stara się jej przyjść z pomocą. Dzięki zarządzeniom Pana Premiera ludność Małopolski znalazła częściowe zatrudnienie w inwestycjach, szeroko przeprowadzanych w tej dzielnicy kraju. Wzrosły również zarobki robotników rolnych i ukrócony został wyzysk dotychczas w tej mierze stosowany. Pan Premier wydał również polecenie, by na stanowiskach sołtysów byli zatwierdzani kandydaci bez względu na sympatie polityczne. Jedynym warunkiem jest, by kandydaci odpowiadali przepisom ustawowym i zajmowali lojalne stanowisko wobec Państwa.

Pan Wicepremier i Minister Skarbu specjalnie interesuje się położeniem ludności chłopskiej, a zwłaszcza w przeludnionej Małopolsce Środkowej, w dowód czego — przeznaczenie olbrzymich kredytów na cele inwestycyjne, tudzież na tworzenie Ośrodka Przemysłowego, w którym to ludność znajdzie stałe warsztaty pracy.

Pan Minister Rolnictwa i Reform Rolnych zapowiedział wzmożenie dalszych prac melioracyjnych, komasacyjnych i parcelacyjnych. Na cele melioracyjne przeznączono w nowym roku budżetowym 17 milionów złotych.

Tyle odnośnie rolnictwa. Przejdziemy teraz w arcyważną dziedzinę, a mianowicie robót publicznych.

W tym względzie Rząd realizuje dla Małopolski Środkowej szeroko pomyślaną pomoc ze środków pozabudżetowych.

I tak:

1) Min. Skarbu przeznaczyło 500.000 zł. na roboty wodno melioracyjne.

2) Min. Spraw Wewn. — taką samą sumę dla Związków Samorządowych na roboty inwestycyjne (głównie drogowe). Z tego znaczne kwoty przydzielono powiatom: dębickiemu, mieleckiemu, dąbrowskiemu i jasielskiemu.

3) Min. Komunikacji — 350 000 zł. na budowę drogi Kolbuszowa-Mielec.

Ponadto Min. Skarbu wyraziło zgodę na zakredytowanie 2½ miliona złotych w kapitale zasobów P. K. P. a to celem rozbudowy stacji na liniach Tarnobrzeg — Dębica, Przeworsk — Rozwadów, przy czym znajdzie zajęcie 450 robotników.

5) Min. Poczt i Telegrafów — 300.000 zł. na budowę gmachu urzędu pocztowo-telekomunikacyjnego w Stalowej Woli, zatrudnionych będzie 300 robotników. Ogółem łącznie z kredytami budżetowymi (budowa gmachu pocztowego w Sandomierzu, Majdanie i Rzeszowie) poczta zatrudni 600 robotników.

6) Istnieje ponadto możliwość uruchomienia 3 milionowego kredytu obligacjami Polskiego Banku Komunalnego na roboty inwestycyjne Związków Samorządowych. Ponieważ obsługa tego kredytu wynosi około 9% więc Związki Samorządowe nie mogłyby wytrzymać kalkulacji, jednak kredyt ten w połączenin z dogodnym kredytem z Komunalnego Funduszu Zapomogowo-Pożyczkowego będzie mógł przez Związki Samorządowe być obsłużony.

7) Na dokończenie szpitala w Tarnowie (120.000 zł.), z czego przekazano już 50.000 z tym, że pozostałe 70.000 otrzyma Tarnów niebawem.

8) Na odnowienie gmachu Urzędu Skarbowego w Tarnowie przewidziana została kwota 10.000 zł. Remont ten zostanie wkrótce podjęty.

W kolejnym numerze podamy dalsze dane statystyczne, dotyczące realizowanej pomocy dla Małopolski Srodkowej ze środków pozabudżetowych — a to w zakresie: społeczno-gospodarczym, budowy domów ludowych, opieki społecznej, budowy szkół powszechnych, pomocy rolnej, robót publicznych, osłabienia nacisku egzekucyjnego ze strony instytucji kredytowych i tp.

Podziękowanie.

J. W. P. Dr A. Leiblowi za umiejętną i troskliwą pomoc lekarską oraz przyjacielską opiekę w czasie ciężkiej choroby naszego Ojca śp. Karola Schotteka składa serdeczne podziękowanie. *RODZINA*

Rozbudowa przemysłu celulozowego

(H) Jeszcze w roku ubiegłym trzeba było sprowadzić 23.000 ton celulozy wartości kilkunastu milionów zł. Powiększenie produkcji trzech z pośród istniejących fabryk (Włocławskiej, Kluczewskiej i Czukowskiej) pozwala zmniejszyć import o 6.500 ton.

Niezależnie od tego, uruchomiona już państwowa fabryka w Niedomicach produkować będzie 18.000 ton rocznie.

Na tym nie kończy się rozbudowa przemysłu celulozowego. W połowie br. zostanie uruchomiona nowa fabryka Sp. Akc. „Stryj" o zdolności produkcyjnej 6.000 ton rocznie a jednocześnie rozpoczyna się budowa wielkiej fabryki celulozy w Ławnie nad Niemnem o zdolności produkcyjnej 20.000 ton.

Wkrótce więc zostaną pokryte w całości potrzeby rynku wewnętrznego z uwzględnieniem poważnego wzrostu tych potrzeb. a nawet część produkcji będzie można eksportować.

Jan Sobol mierniczy przysięgły

Jak pracuje i dla jakich celów Miejskie Biuro Pomiarowe?

W związku z akcją rządową i miasto Tarnów widząc zgubne skutki braku planu regulacyjnego i nowej zabudowy, podjęło prace celem przeprowadzenia odpowiednich pomiarów, obierając najekonomiczniejszą w tym celu drogę, a to przez utworzenie we własnym zarządzie Biura Pomiarów Miasta. Biuro to jest prowadzone ściśle według ustalonych przez władze przepisów i podlega stałemu nadzorowi i kontroli ze strony Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie.

Jeżeli chodzi o system pracy, to dla uzyskania planów sytuacyjnych i warstwicowych istnieją dwie drogi: jedna to wykorzystanie map katastralnych (istniejących na całym obszarze Małopolski), druga to przeprowadzenie nowych pomiarów. Metoda pierwsza jest tańsza od drugiej o 60%.

Aby można wykorzystać istniejące mapy katastralne, należy zbadać odciski map, które można otrzymać w archiwum map we Lwowie i Krakowie. Mapy te i odciski sporządzane były metodą stolikową. Pierwotna ich wartość była bardzo wysoka, lecz wskutek zmian wprowadzanych częstokroć przez osoby nie mające odpowiedniego przygotowania do wykonywania zawodu mierniczego dobre pierwotnie mapy zostały zniekształcone nowemi zmianami i uzupełnieniami; moment ten jednak nie jest decydującym, gdyż na odciskach istnieją przeważnie dawne kształty parcel, czyto jako skreślone, czy też poprawione i można je z wszelką dokładnością rekonstruować. Jeżeli zaś miasto czy osiedle zostało w bardzo szybkim tempie rozbudowane lub zmienione zasadniczo wskutek klęsk elementarnych (ogień, powódź, trzęsienie ziemi, zapadnięcie się gruntów podkopanych i t. p.) to w tych wypadkach mapy katastralne nie dadzą się wyzyskać. Użycie map katastralnych odpowiednio uzupełnionych i zrektyfikowanych jako podkładów dla planów regulacji posiada nadto niezmiernie wielkie znaczenie ekonomiczne, gdyż mapy te będąc równocześnie istotną i podstawową częścią hipoteki, stanowią dokument prawdy przy wielkich transakcjach, wykupnie, wywłaszczeniach, ustalaniu własności.

Ażeby można sporządzić plan zabudowania na podstawie planu katastralnego, należy go w ten sposób adaptować, by wszelkie zmiany, a w szczególności objekty trwałe jak budynki, drogi, potoki, ważniejsze granice własności związane były bez błędu z całą sytuacją, zatem zdjęcie uzupełniające winno być wykonane na podstawie punktów stałych, katastralnych t. j. punktów triangulacyjnych i poligonowych. Te punkty stałe muszą służyć równocześnie do utrwalenia i odtworzenia w każdej chwili sporządzonego i zatwierdzonego planu zabudowy a w szczególności osi ulic i sytuacji przedniej i tylniej linii zabudowania. Oprócz tego na tych punktach musi być oparty plan warstwicowy, by sytuacja pionowa odpowiadała w rzeczywistości sytuacji poziomej. Metodę przeprowadzenia pomiarów uzupełniających podaje nam instrukcja trygonometryczna i poligonowa Min. Rob. Publ. z roku 1928.

Z uwagi na taniość metody i na dobry stan map katastralnych m. Tarnowa, zdecydowano się przy rozważaniu systemów na wybór tej właśnie metody, polegającej na uzupełnianiu mapy katastralnej.

Dalszy ciąg nastąpi.

Zjazd działaczy Zw. Strzeleckiego

Pod tym skromnym a jednak wiele mówiącym zawołaniem odbyły się w Tarnowie w niedzielę 22 u.m. uroczystości, które wprawdzie posiadały charakter ściśle wewnętrzno-organizacyjny (w ramach nie przekraczających życia związkowego na zewnątrz) — w których jednak i miasto całe poniekąd partycypowało, okazując tym zjazdem zainteresowanie. Główne bowiem ulice miasta miały w tym dniu odświętny wygląd — domy przyozdobiono chorągwiami o barwach państwowych i strzeleckich (biało-czerwono-zielone) — okna zaopatrzono w specjalne, wydane na ten dzień nalepki iluminacyjne.

Na zjazd przybyło przeszło półtora setki delegatów z różnych miast i miasteczek, wsi oraz osiedli Województwa Krakowskiego. Bardzo wielu z nich — to ludzie osiwiali w służbie społecznej czy pracy państwowej i bardzo wielu przybyło w mundurach, w takich samych i znanych nam dobrze maciejówkach i bluzach z czerwonymi wężykami na kołnierzach, jakie przyzwyczailiśmy się oglądać od pamiętnej chwili wyruszenia Strzelców z Oleandrów krakowskich w r. 1914 i jakie przez cały okres trwania wojny światowej przewijały się przed naszymi oczami, stwarzając żywy symbol niepodległości i własnej armii jeszcze wtedy, gdy o tem się nikomu na wielkim świecie nie śniło.

I jeszcze jedna postać kochana, szacunkiem otoczona pokoleń i wdzięczną pamięcią całego Narodu przypomniała nam się, gdyśmy na te mundury patrzyli... Postać tego. który też mundur ten kiedyś nosił, który go do życia powołał i który do końca życia ze swą ukochaną „maciejówką“ rozstać się nie potrafił...

Toteż w niejednych oczach wtedy, gdy przebiegały po tych dziwnych szeregach zalśniły łzy...

Najbardziej wzruszającym był moment, gdy dowódca O. K. Kraków generał Narbutt-Łuczyński odbierał raport od chłopczyny dowodzącego oddziałem drobiazgu strzeleckiego, karnie i w należytym ordynku ustawionego na placu ćwiczeń przed domem Strzelca przy ul. Wigury, gdzie oczekiwała przybyłych z poza Tarnowa gości grupa delegatów miejscowych władz i stowarzyszeń oraz zgrupowany w postaci na baczność oddział strzelecki Tarnów powiat i miasto.

Ta chwila, kiedy pełen swej odpowiedzialnej i ważnej funkcji chłopczyna podawał swą małą rączkę serdecznie uśmiechniętemu i zadowolonemu z wojskowego porządku panu Generałowi, salutując przed tem i potem z całym namaszczeniem i prawdziwym przejęciem się doniosłości chwili, pozostała nam na długo w pamięci.

W szczelnie wypełnionej sali Zw. Strzeleckiego w której obok wybitniejszych gości zauważyć można było przedstawicieli miejscowych władz cywilnych i wojskowych, rozpoczęły się parę minut po 11-tej obrady Zjazdu, które z krótką przerwą południową przeznaczoną na obiad przeciągnęły się do późnego wieczoru. Dłuższe przemówienia wygłosili p. gen. Narbutt-Łuczyński o wychowaniu obywatelskiem — p. inż. prof. Rouppert o przysposobieniu rolniczem i p. dyr. inż. Krzyżak o bezrobociu i jego stosunku do pracy w szeregach organizacji P. W. i W. F., jaką jest w pierwszym rzędzie Strzelec.

Trzebaby dużo miejsca poświęcić omówieniu poruszonych w tych wszystkich przemówieniach arcyciekawych i ważnych tematów — niestety miejscem tym nie dysponujemy, odłożyć więc musimy szczegółowe omówienie sprawy na później.
Nadmienić jednak należy że zjazd stanął w całości na wysokości zadania, wykazując bardzo wysoki poziom prac organizacyjnych w Związku Strzeleckim w ogóle a naszemu Oddziałowi Tarnowskiemu przyniósł poza pożytkiem normalnym wynikającym z brania w nim udziału jeszcze i ten zaszczyt nie mały, że mógł w tym dniu tylu i tak poważnych gościć u siebie ludzi, — stać się ośrodkiem krzewienia idei które w nich żyją i które są zadatkiem prawdziwie pomyślnego na przyszłość instytucji tej rozwoju.

Szkodliwa polityka

W numerach 19-tym, 20-tym i 21-szym „Tygodnik Żydowski“ w Tarnowie zamieścił kolejno trzy artykuły pod tytułami „Miesiąc Oszczędności“, „Żydzi“ i „O ile sam sobie nie dopomogę — to któż mi dopomoże“. Pierwszy z tych artykułów nawołujący żydów do oszczędności i tworzenia spółdzielni i banków ludowych żydowskich jest utrzymany w jeszcze dość spokojnym tonie. Drugi natomiast (p.t. „Żydzi“) zawiera szereg szkodliwych i niedopuszczalnych naszym zdaniem haseł, nawołujących żydów do lokowania swoich oszczędności i załatwiania wszelkich czynności bankowych wyłącznie w spółdzielniach i bankach żydowskich. Przykładowo przytaczamy kilka najbardziej rażących i jaskrawych haseł z omawianego artykułu: „Załatwiajcie wszystkie swoje czynności bankowe przez Wasze spółdzielnie“, „Umieszczajcie wszystkie Wasze oszczędności i lokaty w Waszych spółdzielniach“, „Pamiętajcie Spółdzielnia Żydowska daje Wam maksimum pewności, solidności i zaufania“.

Trzeci artykuł pióra p. mgr H. Spielmana również nawołuje żydów do solidarnego występowania i popierania wyłącznie żydowskich spółdzielni. Pisze on m. in. „jedyna droga ratunku prowadzi wyłącznie przez popieranie spółdzielni żydowskich trudniących się udzielaniem kredytów kupiectwu żydowskiemu“. Równocześnie rzuca się w oczy czytelnikowi „Tygodnika Żydowskiego“, że zawsze w sąsiedztwie powyższych artykułów umieściła redakcja ogłoszenie pewnej spółdzielni żydowskiej z Tarnowa, nie wiemy czy przypadkiem czy też naumyślnie.

Wracając do samej sprawy, stwierdzamy, że głoszenie tego rodzaju haseł godzi w znacznym stopniu w interesy polskich banków i spółdzielni, które przecież obsługują w równej mierze wszystkich obywateli, a więc i żydów. Hasła te uwydatniają się szczególnie jaskrawo w Tarnowie, gdzie, jak wszystkim wiadomo, najstarsza i najpoważniejsza instytucja finansowa polska, jaką jest bezsprzecznie Komunalna Kasa Oszczędności m. Tarnowa, udziela pożyczek i załatwia wszelkie czynności bankowe w znacznym procencie klienteli żydowskiej. Dlatego też zawsze będziemy przeciwko tego rodzaju akcji występowali, gdyż zasługuje ona na jak najsurowsze napiętnowanie.

w. h

Z życia Związków i Organizacyj

Związek Rez. odbył w ub. m. doroczne Walne Zgromadzenie. Po przyjęciu sprawozdania z działalności Zarządu na wniosek Kom. Rew. uchwalono absolutorium ustępującemu Zarządowi, poczym przyjęto preliminarz budżetowy na r. 38/9 i wybrano nowy Zarząd z prezesem p. Janem **Żurkiem**, sekretarzem **Starostką** na czele. Ustępującemu prezesowi, prof. **Dubielowi** wyrażono za pracę w Z. R gorące podziękowanie przez aklamację.

Federacja Pol. Zw. Obrońców Ojczyzny odbyła dnia 23 bm. w lokalu Zw. Legionistów posiedzenie Zarządu pod przewodnictwem prezesa prof. **Kruszyny**. Przybyli delegaci 12 organizacyj należących do FPZOO. Omówiono sprawy związane ze Zjazdem Kombatantów Krakowskiego Okręgu Federacji, z solidaryzowano się z rezolucjami Zw. Inwalidów Woj. w sprawie nadawania koncesyj tytoniowych, sprawę bezrobotnych kombatantów przekazano „Bratniej Pomocy“ powstałej przy Federacji, ustalono wysokość wkładek poszczególnych Związków do Federacji omówiono stosunek Federacji do kombatantów żydowskich, resztę zaś programu obrad, zaprojektowanego przez prof. Dubiela, wobec spóźnionej pory odroczono do następnego posiedzenia Zarządu.

Związek Ochotników Wojennych odbył doroczne Walne Zgrom. w sali Rady Miejskiej dnia 15 bm Nad sprawozdaniem Zarządu, złożonem przez prezesa **Wojciechowskiego** i sekretarza **Pelczara** wywiązała się nader ożywiona dyskusja, w której zabierali głos ob. ob. Twardy, Jelonek, Dubiel, Waręda, Hankus, Wojciechowski, Dąbrowski, Para, Burda, Kołodziej i inni, poczem sprawozdanie Zarządu przyjęto do wiadomości. Następnie dr. **Waręda** zdał sprawozdanie imieniem Kom. Pow. jako jej przewodniczący i zgłosił wniosek na udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi, który jednomyślnie przyjęto.

Skarbnik ob. Dąbrowski przedstawił z kolei preliminarz budżetowy na rok 38/9 w wysokości 2000 zł., poczem dokonano wyboru nowego Zarządu z prof. **Dubielem** jako prezesem na czele. Ustępującemu Prezesowi ob. St. Wojciechewskiemu wyrażono podziękowanie za dotychczasową pracę.

Uroczyste zaprzysiężenie rekrutów tutejszego garnizonu odbyło się we środę, 25 bm. na obszernym dziedzińcu w koszarach im. Chmieleńskiego. Na uroczystość przybyli delegaci starostwa, Zarządu Miejskiego, korpusu oficerskiego, Organizacji kombatanckich, oraz b. liczna publiczność, przeważnie rodziny nowozaciężnych żołnierzy.

Podniosłe przemówienie o znaczeniu przysięgi żołnierskiej wygłosił d-ca pułk. **Kowalski**, poczem nastąpiło ślubowanie według wyznań, a następnie defilada przy dźwiękach orkiestry wojskowej.

Doskonała podstawa młodych żołnierzy, zuchowaty ich wygląd, dziarskie zadowolone oblicza, sprężysty krok, budziły wśród zgromadzonych widzów powszechny zachwyt.

Zebranie Komitetu Obyw. „Dni przeciwgruźliczych“ odbyło się pod przewodnictwem prezesa „Dni“ p. Dra Furbeka. Dawno już sala Rady Powiatowej nie mieściła takiej ilości osób.

Przeważał element ludzi młodych, którzy wciągnięci przez zarząd Towarzystwa walki z gruźlicą do współpracy z całym zapałem stanęli na zagrożonym przez tę straszną chorobę odcinku — naszego terenu i zabrali się do pracy.

Wysłuchano uważnie przemówienia prezesa Tow. p. Dra Fiały, który fachowo przedstawił groźną statystykę gruźlicy i uderzył na alarm pracy ratunkowej, dalej przemówienia p. dyr. Dra Türschmida (o szpitalnictwie przeciwgruźliczem i ogólnem) wreszcie apelu p. Heleny Silbigerowej kier. propagandy, do zużycia całej energii, aby

w jaknajszerszych masach krzewić potrzebę samoobrony przeciwgruźliczej.

Do zbiórki zgłosiło się siedemdziesiąt osób, młodych ludzi płci obojga z najszerszych warstw naszego społeczeństwa.

Dokładne wyniki zbiórki poda Komitet do wiadomości w następnym numerze pisma. W ramach „Dni przeciwgruźliczych“ odbywają się wykłady lekarskie, ilustrowane filmami: p. prymariusza Dra Walkowskiego, naczelnego lekarza Ubezp. Społ. Dra Czesława Kossobudzkiego i lekarza porucznika Antoniego Kominka.

W dniu 29 maja br. odbyło się o godz. 10 przed poł. Nadzwyczajne Walne Zebranie oddziału Powiatowego Z. N. P. w Tarnowie, na którym delegat Okręgu Krakowskiego p. Wład. Wiśniewski wygłosił referat na temat: „Obecna sytuacja Związku Nauczycielstwa Polskiego“, który wywołał bardzo ożywioną dyskusję.

Po referatach p. Jana Bałuta na temat: „Sytuacja szkoły i nauczyciela“ oraz „Współpraca z ludnością i organizacjami a przede wszystkim z ruchem pracowniczym“ dokonano wyboru Delegata na Zjazd do Warszawy. Delegatem wybrano prof. dr. Stan. Szymańskiego. Po zgłoszeniu szeregu wniosków na Zjazd i wyborze specjalne Komisji Wnioskowej zebranie zamknięto.

Z życia Gwiazdy Tarnowskiej. W zeszłą niedzielę odbyło się w Gwieździe Tarnowskiej doroczne walne zebranie na którym dokonano wyborów nowego zarządu Prezesem stowarzyszenia wybrano ponownie Ks. Dr Chrobaka, wiceprezesami PP. Kier. Starostkę oraz Prezesa Kaczorowskiego, ponadto do zarządu weszło kilku nowych ludzi młodszych, ze starszych zaś członków zarządu, mianowano kuratorami Gwiazdy PP. Rajmunda Kampfa oraz Steindla Józefa seniora i Władysława Skiminę.

Następnie postanowiono rozbudować budynek Gwiazdy oraz poczynić różne adaptacje, ażeby na sezon zimowy nowo powołana komisja uroczystościowo zabawowa mogła przywrócić dawną ruchliwość w życiu umysłowym i rozrywkowym Tow. Gwiazdy.

Z Tow. Miłośników Fotografii w Tarnowie. Walne Zebranie odbyte dn. 28 maja br. wybrało prezesem p. Inżyniera Jana Pazdrę w miejsce rezygnującego z dotąd zajmowanego stanowiska prezesa p. Tadeusza Piątka.

Wiadomości bieżące

Inż. Franciszek Kruszyna, prof I. gimnazjum w Tarnowie, otrzymał złoty Krzyż zasługi za pracę społeczną i w organizacjach kombatanckich.

P. Aleksander Kaczorowski prezes Pow. Związku Rzemieślników i **p. mgr Mieczysław Krzysztoforski** zostali zamianowani sędziami handlowymi na okręg tarnowski na Wydziale Handlowym przy tut. Sądzie Okręgowym na przeciąg 3 ch lat

Rocznicę bitwy pod Murową obchodził uroczyście jako swe święto, pułk tarnowski. W wigilię odbyło się w kościele ks. Misjonarzy nabożeństwo, odprawione przez ks. kap. Pindę, z kazaniem ks. sup. Szymańskiego' wieczorem capstrzyk, złożenie wieńca pod pomnikiem Nieznanego Żołnierza i apel poległych. 28 bm. odbyła się na dziedzińcu koszar Msza św, odprawiona przez ks. prał. dra Bulandę, z kazaniem. następnie dekoracja oznaką pułkową oraz defilada, w której wzięły udział wszystkie jednostki wojska stacjonowanego w Tarnowie. W uroczystościach wzięli udział: gen. Mond z Krakowa z ppłk. Gorczewskim i płk. Gwalezjanim, oraz liczna publiczność.

Po 15 latach. W II gimnazjum w Tarnowie odbyła się podniosła uroczystość, a mianowicie zjazd wychowanków, którzy przed 15 laty złożyli egzamin dojrzałości. Nabożeństwo odprawił dawny prefekt zakładu ks. kan. dr Młodochowski, który w niezwykle podniosłych słowach przemówił do zebranych. W gimnazjum imieniem zakładu powitał uczest. zjazdu prof. Schantroch, poczem prof Wojciechowski, objąwszy obowiązki gospodarza klasy, powitał wychowanków w bardzo serdecznych słowach, wznosząc okrzyk na cześć Rzplitej, Prez. Mościckiego i Marszałka Śmigłego-Rydza. Zebranie zakończył podziękowaniem dr. Czapliński profesor pedagogium w Krakowie.

Po części oficjalnej odbył się w koleżeńskim nastroju obiad w restauracji Bar tarnowski, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień.

Dnia 26 i 27 maja bawiła w Tarnowie w przejeździe do Sandomierza i Stalowej Woli wycieczka Wszechnicy Polskiej i Wyższej Szkoły Dziennikarzy z Warszawy w liczbie 36 osób. Wycieczką, którą zorganizowało Polskie Biuro Podróży „Orbis“, zajął się i oprowadził ją po Tarnowie redaktor naszego pisma p. W. Hruby.

Uczestnicy wycieczki zwiedzili Z.F.Z.A. w Mościcach rzeźnię i bekoniarnię miejską w Klikowej oraz katedrę muzeum diecezjalne w ratuszu, i mauzoleum gen. Bema w parku Strzeleckim. Gościom Tarnów bardzo się podobał, narzekali jedynie na brak hoteli gdyż te, które są (po zamknięciu Bristolu) rzeczywiście przedstawiają się fatalnie

Zbiórka na dar narodowy 3 go maja, która odbyła się w naszym mieście oraz w Mościcach w dniach 3 i 8 maja br. przyniosła kwotę 1019,47 zł, za odznaki ze szkół otrzymano 339,70 zł, za nalepki do okien po 10

gr. 621,20 zł, z akademii w dniu 3 maja br. 70,56 zł. razem 2050,93 zł. Z tej kwoty odesłano Zarządowi Głównemu TSL. do Krakowa 1523,34 zł, na kolonie harcerskie 135,75 zł. koszta zbiórki i reklama 81,06 zł, razem 1740,15 zł. Pozostałość na cele tut. Koła TSL. wynosi 310,78 zł.

Przy tej sposobności Zarząd tut. Koła TSL. poczuwa się jeszcze raz do wyrażenia gorącej podzięki Wszystkim, którzy tak życzliwie zajęli się zbiórką na Dar Narodowy jakoteż wszystkim Ofiarodawcom.

Wykaz miejscowości które nadesłały dane dotyczące wyniku zbiórki z dnia 15 maja br. urządzonej przez Polski Biały Krzyż na cele oświatowe w wojsku.

Powiat tarnowski.

1. Miasto Tarnow,	zbiórka uliczna	zł.	420.50
dtto	sprzedaż nalepek	zł.	183.20
2. Mościce	dtto	zł.	60.76
3. Tuchów	dtto	zł.	42.51
Pozostałe miejscowości		zł.	74.34

Powiat brzeski.

1. Brzesko Miasto	zbiórka	zł.	83.30
2. Okocim	dtto	zł.	24.18
3. Wojnicz	dtto	zł.	34.—
4. Zakliczyn	dtto	zł.	19 74
Pozostałe miejscowości		zł.	47.44

Powiat dąbrowski.

1. Dąbrowa Miasto	zbiórka	zł.	63.18
2. Olesno	dtto	zł.	16.20
3. Szczucin	dtto	zł.	35.—
Pozostałe miejscowości		zł.	31.95

Łączny wpływ zł. 1.134,30

Brak sprawozdań o wynikach zbiórki w następujących miejscowościach:

1) Ciężkowice. 2) Niedomice, 3) Ryglice, 4) Szynwałd, z pow. tarnowskiego 1) Borzęcin, 2) Iwkowa, 3) Jasień, 4) Radłów i 5) Szczurowa pow. Brzeskiego.

1) Otfinów i 2) Żabno pow. dąbrowskiego.

Zarząd P. B. K. składa na tej drodze jak najserdeczniejsze podziękowanie ofiarnym kwestarzom zwłaszcza PT. Nauczycielstwu szkół powszechnych i P.T. Publiczności za dobry wynik zbiórki.

Za Zarząd:

Skarbnik: *Dr Eugeniusz Geisler*

Sekretarz Zarządu: *Dymitr Miecz Szymański.*

Staraniem Związku Polskiego w Tarnowie ukaże się obszerny Informator Handlowy Firm Chrześcijańskich.

Z Żabna donoszą:

(H) **15 bm. odbyły się w Żabnie** staraniem Związku Strzeleckiego „Wiosenne zawody strzeleckie". W zawodach wzięło udział 46 osób.

Nagrody obywatelskie ufundowane przez Zarząd m. Żabna zdobyli: I. Adam Kucharski Z. R. Żabno, II. Szuakiewicz Michał Rezerwa Z.S.

Specjalne nagrody dla członków czynnych Z.S. ufundowane przez Zarząd miejscowego oddziału Z. S. zdobyli: I. Zaród Stanisław I stopień P. W., II. Szuakiewicz Stefan II stopień P. W., III. Padło Kazimierz II st. P. W.

Podczas zawodów przygrywała orkiestra Związku Strzeleckiego z Dąbrowy.

Zawody zaszczycili swoją obecnością: Obyw. Tryba Wład. prezes pow. Z. S., Kpt. Stelmach Roman Komendant P. W. i W. F., Burmistrz M. Żabna Dr. St. Witek Prez. Z. R. Nacz. Stefański Karol oraz liczna publiczność

(H) **Pryszczyca**, która szerzy się jeszcze nadal w Polsce pojawiła się w kilku wsiach w powiecie dąbrowskim. Ostatnio w Żabnie zanotowano 2 nowe ogniska pryszczycy w dzielnicy Konary, gdzie zachorowało 7 sztuk bydła. Zwalczanie pryszczycy natrafia na trudności, gdyż ludność w obawie przed wybiciem bydła stara się zataić, jak długo tylko może każdy nowy wypadek pryszczycy.

Z Dąbrowy donoszą.

W dniach 19 — 25 maja b. r. w Pryw. Miejskim Gimnazjum Koed. im. Marsz. J. Piłsudskiego w Dąbrowie T. odbył się ustny egzamin dojrzałości pod przewodnictwem p. Stanisława Warcholika, dyrektora państw. gimnazjum II go w Tarnowie. Egzamin dojrzałości złożyli następujący uczniowie (ennice):

Bigda Józef, Czarny Tadeusz, Czupryna Maria, Ćwik Stanisław, Garstka Józef, Górecki Marian, Koczwańska Zofia, Kordys Zbigniew, Korol Jerzy, Kozaczka Stanisław, Kozioł Ignacy, Kwieciński Marian, Lichorobiec Helena, Litwornia Stanisława, Mansdorf Wolf, Mazur Maria, Misiaszek Janina, Nutowicz Antoni, Panek Józef, Rykała Andrzej Rzeszuto Józef, Skąpska Stanisława, Smalec Dominik, Starzyk, Czesław, Stolarz Irena, Staśko Stefan, Świerzb Helena, Tryba Stanisław, Więckowski Franciszek, Ząbek Adam.

Nie reprobowano żadnego abiturjenta.

Koncert Józefa Hofmanna w Krakowie

Dzień 10 go maja r. b. był wielkim dniem dla polskich muzyków a koncert Józefa Hofmanna niezapomnianym przeżyciem dla tych którzy mieli szczęście dostać się jeszcze do przepełnionej sali koncertowej Starego Teatru. Słowo jest zbyt słabe dla oddania nastroju, dla uwiecznienia na papierze bezmiaru wrażeń i najszczytniejszych uniesień jakie nas przenikały pod wpływem gry jednego z największych pianistów świata — Józefa Hofmanna. Jedynie on, ten wielki Mistrz potrafił utrzymać słuchaczy w arkanach czaru przez bite dwie godziny. Nic więc dziwnego, że od pierwszego uderzenia w klawisze, w sali zapanowała, niczem nie skażona cisza.

Klasycznym wstępem koncertu była „Waldsteinowska" Sonata Beethovena, tak świetnie odtworzona, że się zdawało, iż nastąpiła cudowna reinkarnacja potężnego kompozytora. Po „Kreislerianie" — Schumanna odegranej z niedoścignioną perfekcją frazowania grał, a właściwie marzył z nami wirtuoz, interpretując, jakby żywe wcielenie autora, Polonez Es-mol, Nokturn H-dur, Walc Es-dur, Baladę F-moll Chopina, wielkiego wieszcza muzycznego cierpień, przyszłej sławy i tradycji Polski. O skali zachwytu świadczy fakt, że w uniesieniu słuchacz zapominał o wszystkim, nawet o granicach możliwości technicznych fortepianu. Niedoścignioną techniką oraz olbrzymią rozpiętością kolorytu odtworzył Hofmann „Orientale" — Stojowskiego, „Moment musical" — Schuberta — Godowskiego, „Barkorolę A-moll", Rubinsteina, Kalejdoskop" — własnej kompozycji oraz na bis szereg perełek Chopina i na zakończenie „Prelude A dur" Rachmaninoffa.

W osłupienie wprost wprowadziła słuchacza najzupełniejsza niezależność lewej ręki od prawej, dzięki czemu wprowadza wirtuoz równocześnie dwie oddzielane melodje o różnym charakterze; to znowu wprowadza dwa osobne głosy jedną ręką tak, że miejscami miało się wrażenie gry na cztery ręce. Jak wielkim Hofmann jest malarzem tonów świadczy fakt, że miejscami trudno było rozróżnić czy to fortepian, czy organy, czy jedna osoba jest przy instrumencie, czy też cała orkiestra. Ta strona niesłychanej perfekcji technicznej zdaje się być tylko przyczynkiem do bezmiaru genjalnych walorów wirtuoza, jakie stawiają Hofmanna na czołowym miejscu wśród artystów świata.

Po koncercie salon artystów zgromadził przyjacieli i wielbicieli wielkiego Mistrza, w śród których zauważyliśmy m. i. również Dyrekcję Instytutu Muzycznego z Tarnowa.

R· S

Prof. Józef Bobrowski **Dział rolniczy.**

Saletrowanie kapustowatych

Przecież każdemu chodzi o dobry zbiór, zwłaszcza zaś temu, kto ma mały kawałeczek pod uprawę, a sam robi koło niego. Wiemy z doświadczenia, że zbiór dobry od złego różni się kilkakrotnym wydatkiem, że z danej ilości raz można zebrać 10 kg. mizernej jarzyny, drugi raz nawet 50 kg. pierwszorzędnego warzywa. W pierwszym wypadku połowę mi-

zernego zbioru zjeść musi bydlę, lub pójdzie na śmietnik, nadmiar dobrze zapłacą.

Dlatego postarajmy się dać wszystko to roślinie co ona potrzebuje, a przedewszystkiem dobrze ją trzeba nakarmić.

Z karmą nie ma kłopotu.

Wszystkie kapustowate, to rośliny o znakomitym apetycie, o tem wszyscy wiemy. Daliśmy więc pod korzeń obornika możliwie najwięcej, doprawialiśmy grządkę różnymi fekaliami (odchody wszelkiego rodzaju).

Obecnie przystępujemy do dokarmiania.

Robią to dotąd różnie, jednak najczęściej rozcieńczoną gnojówką. A jednak tego nie radzę. Niezapominajmy, że w gnojówce gromadzi się moc drobnoustroi chorobotwórczych, że szereg chorób ma te drobnoustroje wybitnie małe, że mogą się przez błony korzenia przesączać zarazki i zarażać, że obecny kurs w odżywianiu poleca jeść jarzyny na surowo.

Pozatym w gnojówce znajdują się produkta rozpadu, które mogą działać ujemnie w najdrobniejszych ilościach, stąd lepiej tę nie estetyczną czynność wykonywujmy przy roślinach pastewnych dla bydła, dla siebie zaś zachowajmy pokarm czysty jakim są **saletry**.

Działanie saletr jest wybitne. Jako pokarm rozpuszczalny w wodzie są natychmiast pożywane przez rośliny, co można naocznie skonstatować, gdyż zasilana saletrą roślina dzisiaj, już nazajutrz zielenieje intenzywnie.

Saletra daje masę roślinie, co znów stwierdzamy naocznie w wypuszczaniu nowych liści czy pędów. Nie widzimy zaś może jeszcze ważniejszego skutku działania saletry, jakim jest wzrost korzeni, a z nimi wzmożona zdolność pobierania pokarmu z ziemi.

To są niczem nie zastąpione zalety działania saletry na rośliny w ogólności, zaś szczególnie na kapustowate.

J. Grzybek. **Felieton**

An-Schluss Matadury

Już nie będzie matador ni banderillo drażnił czerwoną kapą pytań matołturalnych-byków, biednych owieczek ofiarnych... Żegnamy maturę. Piccado-profesorzy, torreadorzy i inni matadorzy krwi niewinnych ofiar, przechodzą do historii... Nie będzie również palenia na stosie pytań przedziwnych, całopalenia żywych pochodni, oblepionych szkolną smołą, słomą chochołów okrytych i wiechciem. A, schluss matury...

Bo co to był za sens ta matadura. Uczeń idzie przez 8 klas z biletem drogo opłaconym, aż tu nagle, na ostatniej stacji łapie go rewizor i nuże — rewizja, czy aby nie jedzie na gapę.

Biorą tedy takiego abitorturjenta do zielonego stołu, do zielonego, co za perfidia, by do reszty zbaraniał, otaczają rojem piccadorów i nuże dręczyć delikwenta strzałkami pytań:

Ile razy zemdlał Konrad w więzieniu? — uczeń mdleje. Zą co siedział Konrad? — Za, za nadużycia: — ? — No a może abitorturjent powie jaki jest klimat w Panu Tadeuszu? Delikwenta przeszło mrowie podobne do tego, które chodziło po łydkach Telimeny... Kli kli mat litewski.,. Przewodniczący rzuca pas pytania ratunkowego: czemu Neron nie uwiódł Ligii? Bo, bo była za wąska w biodrach. A widzisz dobrze. — No a z historii: Którzy władcy dzielnicowi uciekali za granicę. — Mieszek, Leszek i Wincenty. Cicho, milczeć. Zasługi Kazimierza Wielkiego? — Sprowądził żydów do Polski i nie zostawił potomka.

No dobrze. — A cóż to jest fata morgana? — Mam dyplom, komers, pijaństwo... lub — w Polsce niema ani jednego defraudanta.

No a z algebry: ojciec i syn mają razem 58 lat Ojciec wypił 2500 l. wódki, a syn 1/16 potęgi wieku ojca ile lat ma ojciec a ile syn?

Takie to i tym podobne pytania rzucano na zieloną łąkę mataduralnego stolika, a bieny abiturient łamał sobie łeb i wkońcu padał jak palma złamana, dobity mistrzowskim sztychem torreadora. Gdy jednak nie padł, nie lunął nie spruł nie został spalony, zarżnięty, gdy przeszedł labirynt zagadek, został mianowany — homo maturus. — Koniec matury. — Poco właściwie dyplomów.

Iluż to dygnitarzy nie ma matury.., Czy poto by kiwać głową na posiedzeniu, lub tworzyć machlojki, czy też znaleść szpilkę brylantową w krawacie — trzeba aż matury?! A już stanowczo niepotrzebną jest poto by z dyplomem w ręku podróżować po urzędach za posadą, sprzedawać gazety czy chodzić z laską koło uniwiwersytetu.

Koniec końcem Matura padła... przy maturze.

W. Wojciechowska.

Sportowcom „Tarnovii“

O honor swego klubu walczyć dzisiaj będą,
Padną zwycięstwem drugich, albo laur zdobędą.
W półciemnej szatni milcząc czekają sygnału,
Po którym jak lwy młode wychodzą pomału,
Parami, krokiem równym, wśród bezbrzeżnej [ciszy,
W którym się antycznego świata rytm znów słyszy.
Zagrzmiało echo brawem z tysiąc bite dłoni,

W niewidzialnym się ruchu gest ich głowy kłoni.
Nie wolno drgnąć — sprężystą swoich ciał postawą
Są dla widzów tysiąca, młodych bogów zjawą —
Patrzę w nich — lecz piłka łuk ku niebu kreśli,
Rozbiegli się młodzieńcy, wzrok swój ku niej [wznieśli,
Badają lot jej chyży, obliczają ciosy,
Od nich zależne przecież ich zwycięstwa losy.
Bramka!... ach! piłka dąży przeciwników pracą,
W ten jeden punkt, którego posiadanie stracą,
Jeżeli piersią swoją ciosu nie zasłoni.
Nie chwyci piłki wrogiej w wyrzut swoich dłoni,
Jeśli go jeden dzielny strażnik nie ustrzeże!
Powrócić chcą z areny z triumfem w tej mierze,
Jako przyszli. Z miłością witani i dumą!
Gdzieś od krańca areny na pomoc im suną...
Zaciętość, — pasja straszna w ich oczach się [mieni,
Zmęczony oddech śliną na ustach się pieni.
Skupienie myśli, mięśni stężenie i mocy —
Zadrgała stopa jakaś z marmuru — jak z procy
W przeciwną stronę nagle bije w niebo kula
I niknie gdzieś w przestrzeni, niewidzialna hula ..
Rzutem tak silnym pewnym, mógłby Atlas nowy,
Kiedyś glob ziemski trącić, w puch sypiąc jałowy.
Punktem jakimś zawisa piłka lśniąca w chmurach —
Z tysiąc piersi huknęło gromkie słowo: hurra!
Nabrała tchu, powietrza, podaje go widzom,
Niech podniecają graczy z przeciwników szydzą,
Jest tu i tam i ówdzie i znów łukiem wzlata,
Trafia strzałą w gromadę — skąd na bramkę [wpada...
Odetchnęli. Zwycięstwo! Serc ich prędkie bicie,
W normalne i spokojne powróciło życie.
Tylko wśród drzew kolumny i zielone pola,
Leci jak huraganu okrzyk tłumów: gola!
Snią się Grecji zapasy — pieśń siły zręczności,
Wyśpiewała melodię w całej swej piękności.
Atleci młodzi, piękni, przy was jest zwycięstwo!
Kochacie zdrowie, siłę i sławicie męstwo!

SPORT

W.K.S. Tarnów—Dąb (Katowice) 3:2. (2:1)

(H) Tarnów 29 maja. Po niezwykle emocjonującej i stojącej na wysokim poziomie technicznym grze niezbyt zasłużone zwycięstwo odnieśli wojskowi, które jest dla nich poważnym sukcesem. Dąb wystąpił do tych zawodów bez Dytki i z jeszcze dwoma rezerwowymi, okazał się jednak drużyną bardzo dobrą. Wyróżnił się szczególnie prawoskrzydłowy Kesttner, który zaimponował widowni niezwykle silnymi i celnymi strzałami. Z wojskowych na pierwszym miejscu wymienić należy Krawczyka, który przed wyjazdem do Wilna grał w Tarnowie swój mecz pożegnalny.

Pierwsza połowa zawodów upływa pod znakiem lekkiej przewagi Dębu, który jako całość prezentuje się lepiej od W.K.Su. Niespodziewanie już w 3 min. gry zdobywa pierwszą bramkę dla W.K.S. Skorupa dobijając bramkę Krawczyka, odbitą od poprzeczki. W 14 min. Krawczyk ze wspaniale wykonanego rzutu wolnego podwyższa wynik do 2:0. Od tego momentu goście coraz energiczniej napierają i uzyskują przewagę, której jednak dość długo nie zaznaczają cyfrowo. Dopiero rzut wolny bity niezwykle silnie przez Kestnera w 43 min. przynosi im pierwszą bramkę.

Po pauzie w dalszym ciągu gra toczy się przy pewnej przewadze Dębu. W 9 min. Kestner błyskawicznym strzałem pod poprzeczkę po centrze z lewego skrzydła zdobywa wyrównującą bramkę. W 35 min. gry ustala wynik meczu Krawczyk zdobywając zwycięską bramkę z niezwykle trudnej sytuacji z odległości 25 m. Ostatnie minuty upływają na rozpaczliwych atakach Dębu, które jednak nie przynoszą już zmiany wyniku. Widzów 2000. Sędzia p. Fronczyk.

Zawody odbyły się w ramach święta pułkowego. Poprzedził je kolarski bieg patrolowy oraz zawody w siatkówkę i koszykówkę drużyn wojskowych miejscowego pułku

Tarnovia—Fablok 0:0

Tarnovia—Wawel 3:2 (2:1)

Tabela Ligi Okręgowej.

	Klub	gier	punktów	st. br.
1	Chełmek	17	27	48:17
2	Fablok	18	26	62:23
3	Makkabi	16	26	31:19
4	**Tarnovia**	**18**	**25**	**44:16**
5	Zwierzyniecki	19	20	32:27
6	Krowodrza	19	18	42:34
7	Podgórze	19	16	26:37
8	Olsza	19	15	36:48
9	Grzegórzecki	20	15	23:44
10	Korona	18	9	24:45
11	Wawel	20	9	21:57
12	Nadwiślan	17	7	24:60
	Garbarnia	8	13	17:4

Pana Pułkownika, emeryta z powodu braku adresu tą drogą usilnie prosi o ponowne spotkanie w nader ważnej sprawie, osoba, którą poznał przy szkole mechanicznej na ul. Batorego, dnia 20 maja o 12 w południe.

REPERTUAR KIN:

MARZENIE: **„Ósma Żona Sinobrodego"** film amerykański z Claudette Colbert i Gary Cooperem.

APOLLO: **„Manewry huzarskie"** film węgierski

DOM ŻOŁNIERZA: **„Trójka hultajska"** komedia polska z Sielańskim oraz występ znanego humorysty Bron. Bronowskiego.

Dnia 6 czerwca (2-gi dzień Zielonych Świąt) odbędzie się w sali kinoteatru „Marzenie" o godz. 11 Koncert orkiestry Tow. Muzycznego z udziałem chóru Szkoły im. Brodzińskiego.

Znakomite lody w 8 gatunkach wyborna kawa i czekolada mrożona tylko w CUKIERNI

WARSZAWIANKA

TARNÓW Plac Sobieskiego 1.

Przykra niespodzianka

gdy braknie sił i zdrowia wtedy kiedy ich najbardziej potrzeba.



INSTYNKT SAMOZACHOWAWCZY NAKAZUJE REGENERACJĘ KRWI A W TYM WYPADKU NIEZASTĄPIONYM LEKIEM JEST:

WINO CHINOWO-ŻELAZISTE
Z ORŁEM
Magistra KRZYSZTOFORSKIEGO

CENA ZA FL. zł. 2·– FL. PODW. zł. 3·50

LABORATORIUM CHEM-FARM.
Magister KRZYSZTOFORSKI
TARNÓW TOWAROWA

„BŁAWAT POLSKI"

TARNÓW, UL. KATEDRALNA 5.

wł. St. SIKORSKI

Poleca w wielkim wyborze tkaniny wełniane i jedwabie, materiały męskie, popeliny, zefiry, płótna, inlety, ręczniki i t. p.

Najtańsze źródło zakupu.

Wielki wybór materiałów na ubranka i sukienki do Komunii św.

OGŁOSZENIE.

Wpisy na rok szkolny 1038/39 do Prywatnej Męskiej Szkoły Mechanicznej T.S.L. w Tarnowie odbywać się będą w kancelarii szkoły, ul. Staszica Nr. 8. — w czasie od dnia 23. maja do dnia 15 czerwca b. r. codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 10 do godziny 14.

Szczegółowe warunki przyjęcia, mogą otrzymać interesowani w kancelarii Szkoły Mechanicznej T. S. L. za opłatą 5 gr.

JEŚLI GRASZ NA LOTERII,

zakup los — nie gdzie indziej, lecz

w Katolickiej Kolekturze Oddziału KSMM.

w Tarnowie, pl. Katedralny 6.

Losy do 42 Loterii już są do nabycia.

Nr. konta PKO. 400.989.

Oddział w N. Sączu, ul. św. Ducha 3.

Prosimy o wpłacanie bieżącej i zaległej za I kwartał prenumeraty.

ADMINISTRACJA Z. T.

Prenumerata w Polsce: roczna 6 zł, półroczna 3 zł, kwartalna 1·50, zł. Prenumeratę prosimy wpłacać na konto P.K.O. 415.692 lub w Redakcji, drukarnia L. Styrny, Pasaż Tertila. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Ceny ogłoszeń: za tekstem — cała strona 120 zł. pół. str. 60 zł. ćwierć str. 30 zł. 1/8 str. 15 zł. 1/16 str. 7·50 zł. W tekście 50% drożej, przed tekstem 100% drożej — Za wiersz milimetrowy za tekstem 95 gr.

Przy kilkurazowym ogłoszeniu bez zmiany tekstu znaczny rabat.

Redaktor odpowiedzialny Mgr M. Bzowski. Wydawca: Komitet wydawniczy. Druk. L. Styrny w Tarnowie.